

Bleiz, Nie Ma Problemu (feat. Jazzy, Green)

I choć znowu masz tu trudny dzień
Radość życia, tracisz szybko swój sens
Nie jest łatwo by odnaleźć się
Powtarzaj za mną

Kiedyś tylko koleżanki, korytarze w liceum
Pograne w szkole, kąt złamanych serc
Pierwsze używki, pierwsze stosunki
Problemy inne, tak jak inne nauczki
Nie ma tutaj szczególnego systemu
panie kierowniku, nie ma problemu
W zwyczaju nie mam wieczorów z dołem
Czy szukania krótkich dróg na dołek

Ziomek, mój ziomek, mój ziomek
Trzeba zbijać piątki nie tylko przy stole
Orient Szapku, Co tam Asie
Chciałem zapytać czy dobrze masz się
Sobie zbijam żartem chwile stresu
Uzi bardziej do kapci czy bardziej do dresu?
Nie lubisz mnie, nie zapytam czemu
Dla mnie zwyczajnie nie ma problemu

I choć znowu masz tu trudny dzień
Radość życia, tracisz szybko swój sens
Nie jest łatwo by odnaleźć się
Powtarzaj za mną

Dzisiaj teksty mają więcej luzu
Ale moje, nie tych młodych arbuzów
Dzwonie do Greena że mi zamulił numer
Ale nie ma problemu, nagramy – mówię
Z Łodzi moi ludzie, jedna miłość
Ale dobrze wiedza jak się bawić muzyką
Nie ma powodu żeby krzyczeć may-day
Włącz telewizor zanim z browarem wejde
Wszystko co najlepsze wietrzę
Styl polski Kazik i laczek
Koncerty i picie pod zacier
Natury nie oszukasz, ludzi– tak
Ale po co sobie tak marnować czas
Głowa do góry, nie łam się więcej
Nie chcesz uwierzyć, to popatrz jak lecę

I choć znowu masz tu trudny dzień
Radość życia, tracisz szybko swój sens
Nie jest łatwo by odnaleźć się
Powtarzaj za mną